

Dym dotarł w okolice Warszawy

23 kwietnia 2020

Pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym nadal trwa. Ogień cały czas się rozprzestrzenia i obejmuje kolejne bezcenne przyrodniczo tereny. Zastępy straży pożarnych z innych województw ruszyły na Podlasie z pomocą.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZPwCroNs5Pw>

Rozprzestrzenianiu się ognia sprzyja silny wiatr i susza, a walkę z pożarem utrudnia trudno dostępny teren, na którym do większości miejsc objętych ogniem nie da się dojechać samochodem. Z aktualnych informacji, umieszczanych przez Bieszczadzki Park Narodowy w Facebooku wynika, że ogień obejmuje kolejne tereny.

Jak przekazano zgodnie ze stanem z godziny 7:30: „Służby kontrolowały pożar w nocy. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP objeżdżał teren, m.in. okolice wsi Wroceń i Grzędy. Ta noc była dla nas dobra, bo wiatr za mocno ognia nie rozdmuchiwał. Jednak dziś od rana nowe zastępy straży znów ruszą do akcji. Przeprowiać się będą przez rzekę promem we Wroceniu. Z drugiej strony bagien, na Grzędach będziemy gasić z przetłaczaniem wody, jak wczoraj. Trzecie zarzewie i działania będą podejmowane w okolicach Brzeziny Kapickich” – poinformował Sławomir Szafranski z Państwowej Straży Pożarnej.

„W terenie są pracownicy Parku, nie tylko terenowcy. Z tłumicielami pracują biolodzy, edukatorzy, geodeci, leśnicy” – czytamy w komunikacie Parku na „Facebooku”. Sytuacja jest dramatyczna, strażacy walczyli z pożarem całą noc. Jak powiedział Andrzej Sikora, kierownik Obwodu Ochronnego Grzędy: „Gdy zagasimy ręcznie tłumicielami fragmenty i wydaje się, że jest ok, za chwilę to wygląda tak z powrotem”.

Portal Remiza.pl przekazał, że na miejsce udaje się Kompania Gaśnicza C00 HEWELIUSZ z województwa pomorskiego. 20 samochodów i 70 strażaków pomoże w walce z ogniem. Dodano też, że dym z pożaru dotarł już w okolice Warszawy.

Minister środowiska Michał Woś poinformował, że rząd zaangażował się w walkę z pożarem w Biebrzańskim Parku Narodowym. W tym celu ministerstwo i Lasy Państwowe przekazały 6 mln zł. Przekazano, że na miejscu pracują: flota 6 samolotów gaśniczych i śmigłowiec Lasów Państwowych, śmigłowce i samoloty patrolowe wspierające Polska Policja i Ministerstwo Obrony Narodowej i śmigłowce patrolowe na noc Straż Graniczna, 37 jednostek Państwowa Straż Pożarna i strażaków ochotników razem z kadetami z Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie i Poznaniu, Wojska Obrony Terytorialnej, leśnicy i pracownicy parku z dronami i potrzebnym sprzętem. Dodano, że obszar, na którym jest prowadzona akcja gaśnicza to 6 000 ha.

„Dla Państwa Polskiego ochrona najcenniejszych przyrodniczo obszarów jest priorytetem. Prowadzący akcję informowali jeszcze wczoraj że nie ma dodatkowych potrzeb sprzętowych i pożar wygasa. Nocne wiatry spowodowały gwałtowne rozprzestrzenienie się ognia. Stąd natychmiastowe działania” – napisano w komunikacie na Facebooku resortu środowiska. Przekazano również, że pieniądze ze zbiórek internetowych są wsparciem dla strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych.

Źródło: pl.SputnikNews.com